

1. Majątek ziemski Górki (Georgenthal)

1.1 Zanim powstały Górki

Choć do momentu założenia przez rodzinę Fockingów majątku ziemskiego Georgenthal – czyli późniejszych Górek, nie możemy mówić o istnieniu tam odrębnej formy organizacyjno-przestrzennej, to warto zaznaczyć, że już od momentu nadania praw miejskich dla Tczewa przez Sambora II, ziemie stanowiące późniejsze osiedle Górki weszły pod zarząd owego miasta i jego mieszkańców.

Otóż przywilejem z 1260 roku Sambor II nadał miastu Tczew przestrzeń do wypasu bydła, która rozciągała się na południowej stronie miasta, aż do granicy z Czarlinem „(...) Natomiast szerokość tego terenu liczy również dziewięćdziesiąt sznurów poczynając od znaków granicznych, które umieściliśmy na drodze do Tszedlin (Czarlin)”. Przyjmując, że 1 sznur, był równy 50 metrom – odległość ta wynosiła około 4,5 km, co w rzeczywistości stanowi przybliżoną odległość ze współczesnej tczewskiej Starówki do Czarlina. Owe rozłogi zostały w późniejszych wiekach przekształcone na tereny o charakterze ornym i zajmowały w przybliżeniu obszar zwany Die Questücke i Dreruthenstücke. Choć przestrzeń późniejszych Górek stanowiła w dalszym ciągu uposażenie miasta, to prawdopodobnie wówczas stawała się własnością konkretnych jego obywateli lub wspólnot obywateli, stanowiąc dodatek do posiadanych przez nich parceli w obrębie samego ośrodka miejskiego. Nierozłączność ziemi (łąki lub pól) z działką w mieście określano terminem radicalacker²

Nie wiemy, kiedy stan taki został wprowadzony po raz pierwszy, natomiast pewne jego odbicie możemy zaobserwować w paragrafie 7 Wilkierza królewskiego miasta Tczewa z 1599, gdzie czytamy: „każdy spadkobierca zachowa więc powierzchnię nie podzieloną razem z przynależnym polem i łąkami”.

Powyżej opisany stan sprawiał, że z jednej strony nowy właściciel nieruchomości miejskiej miał zapewnioną możliwość wypasu zwierząt, tudzież uprawy roślin. Z drugiej jednak strony wskazywał na agraryzację tczewskiej gospodarki. Mieszczanie zamiast utrzymywać się przede wszystkim z zawodów typowo miejskich, takich jak, dekarze, rymarze czy garncarze (tym samym dążąc z czasem do coraz większej specjalizacji i pojawiania się nowych zawodów - co świadczyłoby o rozwoju miasta) parali się przedsięwzięciami typowo rolniczymi. Ponadto w takich okolicznościach na ziemi przynależnej miastu nie wytwarzały się żadne nowe ośrodki o charakterze gospodarczym, takie jak np. folwarki. Te, w przypadku powstania, mogły pełnić funkcję spichlerza miasta i będąc zorientowanymi tylko na gospodarkę rolną, podnosić kulturę uprawy ziemi.

To co miało nadejść jako nowe i zmienić istniejący stan rzeczy było paradoksalnie następstwem wojennej pożogi. Drogę do zmiany stosunków własnościowych, między innymi na terenie późniejszego majątku ziemskiego Górki, otworzyły Wojny Napoleońskie. Konflikt ten objął

² Nie wszystkie jednak pola i łąki posiadały taki status, a tym samym można było je zakupić oddzielnie, niezależnie od parceli miejskiej

swym zasięgiem Pomorze Gdańskie, w tym sam Tczew.

Perturbacje wojenne spowodowały nie tylko zniszczenia miasta, ale i spadek liczby jego ludności. Wraz z napływem nowych mieszkańców zarzucono stare prawo radical-aecker i zezwolono na odseparowanie terenów wewnątrz miasta od pól uprawnych i łąk. Dotychczasowi mieszkańcy Tczewa coraz rzadziej zajmowali się uprawą roli. Tę funkcję zaczęli przejmować nowi obywatele miasta, którzy rozpoczęli wykup gruntów uprawnych i pastwisk poza miastem, nie nabywając jednocześnie gruntów wewnątrz Tczewa. W ten sposób, jak podaje Franz Schultz w swej książce „Geschichte des Kreises Dirschau”, powstały nowe majątki ziemskie, takie jak Górki, Piotrowo, czy Tczewskie Łąki. Dzięki możliwości wykupu rozległych terenów poza murami Tczewa narodziła się również możliwość budowy dużych jak na owe czasy zakładów, takich jak fabryka Muscatiego ³

1. 2 Fockingowie założyciele majątku Georgenthal (Górki)

Był rok 1828. Do Tczewa, który umożliwił obecnie wykup swych dawnych, podległych ziem rolnych, przybył wraz z rodziną kupiec gdański Georg Julius Focking⁴. Nie on jednak, a jego starszy brat, bardzo wpływowy w kręgach gdańskich przemysłowców – Gustav Fridrich Focking, który uzyskał obywatelstwo Tczewa w 1832 r., nabył jako pierwszy tereny pod przyszły majątek ziemski Georgenthal (późniejsze Górki). Nie wiadomo co skłoniło Gustava – właściciela dobrze prosperującego interesu, radnego miasta Gdańska, a także późniejszego Wicekonsula następnie Konsula Królestwa Holandii w Gdańsku do zakupu ziemi pod Tczewem.

Można podejrzewać, że zdecydowały pewne plany biznesowe, tym niemniej zachowane źródła nie wskazują żadnych konkretnych. Za wcześnie było, aby podejmować takie decyzje pod kątem budowy kolei – tu decyzje zapadały ponad dekadę później – i choć część terenów przyszłych Górek została później sprzedana pod tę inwestycję, to w roku 1831 nikt jeszcze o tym nie myślał. Być może brano pod uwagę rozwój przemysłu cukrowniczego, który zaczynał obejmować tereny Pomorza i w który włączony został majątek ziemski Georgenthal, a jego kolejni właściciele zasiadali m.in. w radzie tczewskiej cukrowni.

Pewnym jest jedynie - w myśl zapisów ksiąg wieczystych - iż w roku 1831 r. Gustav Focking dokonuje zakupu ziemi pod ówczesnym Tczewem od wdowy po Christianie Schwarz, Dorothy



Ilustracja przedstawiająca Gustava Juliusa Fockinga. Z zasobów Gedanopedia

³ F. Schulz, „Geschichte des Kreises Dirschau”, Tczew 1907, s.218-220.

⁴ Księga obywateli miasta Tczewa (APG Zespól 525.1 nr 2)